

Biografia Mikołaja II

praca magisterska z historii

Wracając do samej biografii jej niezaprzeczalnym atutem jest wykorzystanie: „...w maksymalnym stopniu własnych wypowiedzi, listów i dziennika Mikołaja II, dając jemu samemu odpowiedź na pytanie, kim był naprawdę ów człowiek, rządzący przez całe 22 lata Rosją – „niewinnym męczennikiem” czy też „bezradnym despota”? Jak zachowywał się wobec różnych wydarzeń i problemów? Co, a raczej jak myślał? Jaki był charakter jego codziennych czynności, a należał car do najbardziej pracowitych urzędników imperium. Jakie miał zainteresowania i poglądy polityczne? Jednym słowem schemat zastąpić żywym człowiekiem”^[1].

Jednym z przykładów, który świetnie obrazuje sposób odkłamywania historii przez Sobczaka, jest zaprezentowany przez niego plan wychowania i nauki dzieci carskich, w tym także Mikołaja. Jego zdaniem: „Daje się (w nim- przyp. aut.) odczuć wpływ ówczesnej nauki pedagogicznej, zwracającej uwagę na problem wyboru odpowiedniego systemu nauczania, a zwłaszcza na to, by lekcje matematyki i języków obcych stawały się podstawą rozwoju myślenia asocjacyjnego i systematycznego, a dopiero w drugiej kolejności metodą przekazywania podstawowych wiadomości”^[2]. Skoro odwoływano się przy jego sporządzaniu do najnowszych osiągnięć nauki, nie mógł być on dostosowany do wymogów kształcenia „porucznika kawalerii”.

Jeszcze bardziej wyraziście widać prostowanie mitów krążących o Mikołaju II, gdy autor ukazuje nam jak doszło do tragedii na Polu Chodyńskim (zwykle zaniedbanie ze strony odpowiednich za to urzędników – przyp. aut.) oraz reakcję pary monarszej po otrzymaniu wiadomości o tym co się stało. Car w pierwszej chwili odmówił udziału w zaplanowanym wcześniej balu u

ambasadora Francji. Zmienił jednak zdanie pod presją otoczenia, zwłaszcza swoich trzech stryjów, a także zmuszony do takiego kroku ze względu na rację stanu – nie chciał urazić największego sojusznika Rosji w Europie. I choć para cesarska nie pozostała obojętna na los ofiar – przeznaczono m.in. 90 tys. rubli na pomoc dla ofiar, car pokrył koszty ich pochówku, odwiedził z carycą rannych – to fatalne wrażenie pozostało, co gorsza utrwaliło się w pamięci współczesnych”^[3].

Niewiele do stanu wiedzy o ostatnim monarsze rosyjskim wnosi siedmiotomowe^[4], ale nie ukończone dzieło Jana Kucharzewskiego – historyka, publicysty i polityka – „Od białego caratu do czerwonego”. Pozycja ta to raczej świetne studium dziejów wewnętrznych Rosji, a dokładniej specyfiki rosyjskiej myśli i kultury. Autor doskonale udowadnia jej odrębność od tradycji europejskiej, stara się ukazać postępujące zagrożenie ze strony Rosji, które wynika z rozwoju tendencji imperialistycznych i silnego nacjonalizmu.

Kucharzewski o Mikołaju II wspomina często mimochodem, pisząc o różnych zagadnieniach. I tak np. gdy opisuje ustrój panujący w imperium rosyjskim stwierdza: „Gdybyśmy nawet nie wiedzieli, że w państwie cara po wszystkie czasy, od Iwana Kality do Mikołaja II kwitła sprzedajność, to poznawszy budowę i dynamikę caratu doszlibyśmy do tego wniosku bez bliższych dowodów”^[5].

Gdy z kolei prezentuje działania cenzury za Mikołaja I i pewne jej rozluźnienie po wojnie krymskiej pisze, że już: „...za „wyzwoleńczej” epoki Aleksandra II rozpoczął się zygzakowaty ruch powrotny ku mikołajowskim zasadom, który znalazł całkowity i pewny wyraz za czasów Aleksandra III i który następnie za Mikołaja II, wśród chwiejności i wahań..., trwał aż do niesławnej katastrofy”^[6]. Dowodzi także, że w strukturze państwa carów i jego specyfice tkwiły dążenia imperialistyczne, zaborcze, dlatego Mikołaj II, nawet jeśli

starał się powstrzymać wybuch I wojny, nie był człowiekiem pokoju, bo kurczowo trzymał się dawnego stylu rządzenia, który konflikty prowokował^[7].

W tomie II krótko przedstawia Kucharzewski ukaz Mikołaja II z 12 (25) grudnia 1905 roku^[8].

Dowiadujemy się także, że ostatni car otrzymał kopię listów miłosnych arcybiskupa irkuckiego do ihumeni „...jednego z monasterów żeńskich”, które przejęła tajna policja^[9] oraz o nieudanej próbie zamachu na niego^[10].

Badacz przytacza także rozmowę Sergiusza Wittego, z prawdopodobnie Piotrem Durnowo, o udaremnieniu przez członków Drużyny Świętej, porwania następcy tronu cesarzewicza Mikołaja (sam Durnowo był członkiem tego bractwa, które miało strzec cara i dawnych porządków – przyp. aut.)^[11]. Píše również o stosunku cenzury za panowania Mikołaja II, do prac Marksa i Engelsa^[12].

Zaprezentowany powyżej przegląd najnowszej literatury historycznej traktującej o carze Mikołaju II, daje doskonały obraz powolnej ewolucji poglądów na jego osobę i dokonania. Od pozycji sensu stricto sensacyjnych, po niezwykle rzeczową i obszernie udokumentowaną biografię autorstwa profesora Sobczaka. Bowiem jak pisze autor tej ostatniej we wstępie: „Ocena roli dziejowej monarchy (każdej zresztą postaci historycznej-przyp. aut.) bywa przez wiele pokoleń trudną do odgadnięcia zagadką. Wymaga perspektywy historycznej, zacierającej doraźne legendy dworskie, płytkie sympatie i antypatie, wymaga co istotniejsze, pewnej dozy intuicji, odczuć spontanicznych, wolnych od mimowolnego wpływu na sądy tytułów, orderów i pomników. O roli dziejowej decyduje bowiem przede wszystkim trwałość pamięci społecznej...”^[13].

A ta przez lata nie była dla Mikołaja zbyt przychylna. Dopiero

ostatnie kilkanaście lat nowych badań i poszukiwań oraz będących ich efektem publikacji czy to w samej Rosji, czy też na zachodzie Europy, zmieniają powoli w powszechnej świadomości legendę o „Krwawym Mikołaju”, w prawdę o nim jako człowieku i władcy.

[1] J. Sobczak, Cesarz Mikołaj II. Miłość i pierwsze lata panowania 1868-1800, t. I – Młodość, Olsztyn 1998, , s. 9.

[2] Tamże, s. 49-50.

[3] Tamże, t. II, s. 70-82.

[4] Pierwsze cztery tomy doczekały się reedycji w latach dziewięćdziesiątych.

[5] J. Kucharzewski, Od białego caratu do czerwonego, t. I, Warszawa 1998. s. 58.

[6] Tamże, s. 263.

[7] Tamże, s. 295.

[8] Tamże, t. II, s. 27.

[9] Tamże, t. III, Warszawa 1999, s. 400.

[10] Tamże, s. 411.

[11] Tamże, t. VI, Warszawa 1933, s. 107.

[12] Tamże, t. VII, Warszawa 1935, s. 196-197.

[13] J. Sobczak, Cesarz Mikołaj II..., t. I, s. 12.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę

[pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.